

REDAKCJA BIAŁYSTOK Pierackiego 10

Cena 10 groszy

KURJER BIAŁOSTOKI

Włbibłaska Narodowa Warszawa

Święto narodowe Francji Wspaniała defilada armii francuskiej na Polach Elizejskich

Udział oddziałów brytyjskich

PARYŻ, 14.7 - PAT - W związku z przypadającą rocznicą 150-lecia wybuchu wielkiej rewolucji...

Defiladę rozpoczął przelot na nieznaną wysokość eskadr samolotów francuskich i angielskich...

Podczas bankietu, wydanego przez ambasadora francuskiego Saint-Quentina...

stwierdzając m. in. że Francja i Stany Zjedn. nie potrzebują formuł politycznych...

ZAJĘCIE ŚWATÓW PRZEZ JAPONCZYKÓW



Desant japoński w porcie Śwatoń, zajęty ostatnio przez wojska.

730 miln. funtów szterl. na zbrojenia W. Brytanii

LONDYN, 14.7 - PAT - Kanclerz skarbu sir John Simon przedłożył wczoraj Izbie Gmin dodatkowy preliminarz na wydatki związane z obroną kraju...

nia tego preliminarza budżetowego. Kanclerz skarbu stwierdził, że ogólne wydatki na cele zbrojeniowe...

gotowania wojskowe na wyspach Dodekanazu znalazły głośnie echo w Turcji...

Gwałtowne ataki Berlina na Polskę i W. Brytanię

BERLIN, 14.7 - PAT - Atak prasy niemieckiej na Polskę i Anglię przybrał formę coraz bardziej gwałtowną...

Francuskie rewelacje wyprowadziły z równowagi prasę niemiecką

BERLIN, 14.7 - ATE - Dopiero w dzisiejszych swoich wydaniach prasa niemiecka poświęca więcej miejsca sprawie reemigracji Niemców...

niemiecki informowany jest pośrednio przez swoją prasę o rewelacjach zawartych w piśmie francuskim...

Wielkie ćwiczenia floty brytyjskiej w sierpniu i wrześniu rb.

LONDYN, 14.7 - PAT - Premier Chamberlain, odpowiadając wczoraj w Izbie Gmin na interpelację konserwatywnego komendora Southby...

połączając za sobą powołanie na ćwiczenia dodatkowo 12 tys. oficerów marynarki wojennej...

Solidarność Argentyny i Stanów Zjedn. z Francją

BUENOS AIRES, 14.7 - PAT - Parlament postanowił zwrócić się z oświadczeniem do parlamentu francuskiego...

Demonte Taborda złożył również akces konserwatywnemu Senoano Lima...

Delegacja rówieńskiego dywizjonu piechoty oraz legionu bająńczyków na audiencji u Marszałka Śmigłego-Rydza

Marszałek Edward Śmigły - Rydz przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych na wspólnej audiencji delegację rówieńskiego dywizjonu piechoty...

w sumie 5.000 zł na zorganizowanie obchodu w szerszych ramach oraz dary, ofiarowane na ten cel przez gminy pow. dubieńskiego...

P. premier przeprowadził inspekcję woj. poznańskiego

Prezes Rady Ministrów i min. spraw wewnętrznych gen. Ślawo Składkowski w towarzyszeniu wój. Światłowskiego...

W szczególności premier zabrał w związku z inspekcją pułku p. premier przedstawił szereg osób do odwołania.

Baterie dział przeciwlotniczych kierowane elektrycznością

LONDYN, 14.7 - PAT - „Star” ogłosiła rewelacje na temat nowych brytyjskich dział przeciwlotniczych kalibru 3.7 cali...

mi próbny samolot na wysokości 1000 m. LONDYN, 14.7 - ATE - Lotnisko w Villaco na należącej do Anglii wyspie Guernsey...

Turoja buduje bazę dla brytyjskiej floty

LONDYN, 14.7 - PAT - „Daily Herald” donosi z Stambułu o przygotowaniu władz tureckich do utworzenia w porcie Chesme...

Strymna bazy morskiej dla floty brytyjskiej na wyspach wulkanicznych. Równocześnie korespondent dziennika zaznacza, że choć przy-

Hiszpania odrzuca myśl o wojnie

LIZBONA, 14.7 - PAT - W wywiadzie udzielonym dyktarowi dziennika „Diario de Noticias” gen. Franco oświadczył m. in. „Nowy ustroj hiszpański nie jest ani włoski, ani niemiecki...”

Wywiad z gen. Franco

Hiszpania odrzuca myśl o wojnie. Hiszpania odrzuca myśl o wojnie. Hiszpania odrzuca myśl o wojnie.

1410 15 lipca 1939

Rocznica klęski krzyżackiej pod Grunwaldem

Rocznica wielkopiętniej bitwy pod Grunwaldem, zwycięstwa Władysława Jagiełły nad Krzyżakami w tym roku ma większe, niż kiedykolwiek polityczne znaczenie, większą, niż kiedykolwiek aktualność. Bitwę pod Grunwaldem określają historycy niemieccy nazwą bitwy pod Tannenbergiem, który jest miejscowością, położoną w pobliżu Grunwaldu. Tannenberg w tym roku jest rocznicą dla hitlerowskich Niemców, rocznicą zwycięstwa odniesionego w lipcu przed 25 laty nad armią rosyjską gen. Samonowa. Z jednej strony kłębka, z drugiej - zwycięstwo - a jedno i drugie na drodze próby zdobywania pochyła na Wschód.

Hitler w swojej biblii „Mein Kampf” proklamuje powrót do polityki Krzyżaków, do polityki, której celem jest zdobycie Niemcami terenów na Wschodzie dla niemieckiego pluga. Hitler bardzo wyraźnie nawiązuje do polityki, która w swoim czasie doprowadziła do klęski Krzyżaków pod Grunwaldem. Piszemy o tym mianowicie w „Mein Kampf”:

„W ten sposób my, narodził się idea, przekształcając wiadomości kłębka polityki czasów przedwojennych. Zaczynamy od tego miejsca, na którym skończył się rok 600. Zatrzymujemy wieczny pochód Germanów na Południe i Zachód Europy i kierujemy nasze spojrzenie w stronę Wschodu. Zamykamy wręczając etap polityki kolonialnej i handlowej czasów przedwojennych i rozpoczynamy politykę przyszłości, politykę zdobywania ziemi”.
„Jeśli jednak działaliśmy o nowych obszarach w Europie, to możemy przede wszystkim myśleć tylko o Rosji i państwach sąsiadujących z nią, które jej podlegają. Sam los zależy się nam wskazywać drogę w walce”.

A w innym miejscu dodaje Hitler taki komentarz:

„Celem naszej przyszłej polityki zagranicznej nie powinna być orientacja ani zachodnia, ani wschodnia, ale polityka wschodnia, mająca na celu zdobycie ziemi dla naszego narodu”.

W ten sposób Adolf Hitler nawiązuje niedwuznacznie do polityki zakonu krzyżackiego, polityki ekspansji na Wschodzie, zabórcości maskowanej władzami ideologicz-

ny, liczącej na lekkomyślność i brak solidarności w szeregach przeciwników, polityki, która, mimo chwilowych powodzeń, doprowadziła do drugorzędnej klęski krzyżackiej pod Grunwaldem



Pomnik Władysława Jagiełły, przed pawilonem polskim na wystawie światowej w N. Jorku, dłuta Śl. K. Ostrowskiego.

Zakon niemiecki Rycerzy Krzyża czyli Krzyżacy, który powstał w Palestynie, a potem osiedlił się we Włoszech, w latach 1230 - 1240 przemieścił się nad Wisłę na wzwanie księcia mazowieckiego, Konrada, aby udzielić mu pomocy w walce z pogańskimi wówczas i słowiańskimi Prusakami. Pod ideologicznym pretekstem walki z pogaństwem zakon, korzystając z czynnej pomocy Zachodu, rozpoczął krwawe dzieło zabójstwa, łepienia i nawracania tubylczej ludności słowiańskiej. Korzystał z łalowości swoich protektorów, ze snarów w szeregach swoich przeciwników. Nawraceni krwią i mleczem, rozszerzał swoje władze, gruntował swoją potęgę. Nie przyznawał się nigdy do egoistycznych celów, które decydowały o jego działalności. Wysuwali mo-

tywem bezpośrednim wybuchu wojny polsko-krzyżackiej w roku 1407 był spór o miasto Drezienko. Ale przeciwnicy zakonu, nauczeni bolesnymi doświadczeniami, stali się solidarni.

nowoczesnego wyrażenia, koalicjnych pod polskim dowództwem. Polacy przy pomocy Litwinów, Tatarów i pomocy udzielonej przez ochotników spośród innych narodów odnieśli decydujące zwycięstwo nad nienasyconym w swoim pochozie zdobywcym zakonem krzyżackim. Niestety, wrodzona łagodność i lekkomyślność sprawiły, że nie wykazano w pełni tego zwycięstwa, a pokój zawarty w Toruniu w roku 1411 nie zniósł w pełni potęgi zakonu krzyżackiego, który mimo to resz na zawsze przestał być większą potęgą na Wschodzie.

Pochód Krzyżaków na Wschód, pod pozorem szerzenia chrześcijaństwa, był torowaniem drogiaborzości niemieckiej. Zaborca to polityka używała fałszywej ideologicznej maski, ale niezgodny między tymi, którzy po kolei mieli stać się jej ofiarami. W chwilach powodzenia nie znała litości. Doznawszy klęski apelowała do szlachetności i miłostkierstwa zwycięzcy.

Grunwald jest na tym nie szczególnie aktualny; w obecnej chwili doświadczeniem i wskazówką. Nie należy dawać wiary przyrzeczeniom i zapewnieniom łoknącego zdobywcę napastnika. Walczyć z nim należy w zwiartym szyku. Osiągnięwszy zwycięstwo, pokonawszy wroga należy sukces wyszukać w pełni do końca. Polityka, która doprowadziła do Grunwaldu, jest jedynie stosowną w obecnej chwili, a rocznica zwycięstwa grunwaldzkiego jest najbardziej aktualna spośród rocznic, obchodzonych w obecnym czasie.

Z rozważań o napadach gazowych (II) Obrona przeciwlotnicza

Od skażeń gazami parzącymi podczas napadów lotniczych można się uchronić bardzo łatwo, kryjąc się podczas bombardowania do pomieszczeń zamkniętych, gazoszczelnych, lub do schronów przeciwlotniczych, oraz nie opuszczając tych pomieszczeń do czasu zlikwidowania plam chemicznych przez drużyny odkażające. W wypadku zaś koniecznej potrzeby przybywania na otwarty powietrze - należy omiść z daleka plamy chemiczne i usuwać się natychmiast przed działaniem oparów. Potrzebna jest tutaj tylko roztawa, ostrożność i posuch osłonami. W najgorszym zaś wypadku tj. gdy mimo wszystko ulegnie ktoś skażeniu - szybko zastosowana przez służbę ratowniczo-sanitarną kąpiel odkażająca łatwo usunie ślady skażenia i uchroni powłoczną ciasto od oparzeń.

Od zatrucia się gazami bojowymi

Z tu kości składa się szkielet człowieka

(a) Na pytanie to podrećnanki anatomii nie ślają jednolitej odpowiedzi. W jednym analitycznym wymienił on cyfrę 206, w innych 270. Różnica ta pochodzi stąd, że w wielu podręcznikach autorzy nie uwzględnili licznych małych kości, które wchodzą w skład naszego szkieletu. Na tym punkcie nawet historycy nie są ze sobą w zgodzie. Okazuje się, że strogośćka meksykańska „poznaj samego siebie” w żadnej dziedzinie nie należy do łatwych.

W wypadku niemożności ukrycia się w gazoszczelnym pomieszczeniu lub schronie, lub w wypadku utraty szczelności pomieszczenia, w którym się przebywało podczas bombardowania można się bardzo łatwo uchronić maską przeciwgazową.

W braku normalnej maski przeciwgazowej można to osiągnąć w dostatecznie skutecznym stopniu przy pomocy zastępczej maski przeciwgazowej lub tamponu przeciwgazowego, zrobionych według „Wskazówek dla ogółu ludności o sporządzeniu prowizorycznych środków indywidualnej obrony przeciwgazowej” („Wskazówki” te są wydane drukiem przez LOPP). Maski i tampony można według tych wskazówek sporządzić sobie samemu lub można je nabyć gotowe w ośrodkach sprzedaży LOPP po bardzo niskiej cenie.

Bezspreszenie, normalna maska przeciwgazowa daje najlepszą, skuteczną i długotrwałą obronę przeciwgazową oraz jest sprzętem wygodnym w użyciu. Jednak zastępcze maski i tampony, sporządzone według wyżej wymienionych „wskazówek” na wypadek braku lub uszkodzenia normalnej maski przeciwgazowej dają wystarczającą ochronę, gdy sądnie gwałtowna potrzeba przybywania przez krótki czas w powietrze zagrożonym. Podobnie, lecz znacznie słabiej działają tampony przeciwgazowe.

Reasumując powyższe rozważania można z całą stanowczością stwierdzić, że niebezpieczeństwo gazowe podczas napadów lotniczych nie będzie ani zbyt groźne, ani zbyt wielkie dla mieszkańców miast i osiedli, jeśli tylko wszyscy zastosują się do zaleceń i instrukcji wydanych przez władze, op. na podstawie zaleceń inspektora obrony powietrznej państwa w szczególności:

— jeśli każdy obywatel, zamieszkujący miejscowość ustaloną jako ośrodek op. lub jako miejscowość organizującą tylko samoobronę wybierze w swoim mieszkaniu dla siebie i swojej rodziny, ubikację najlepiej nadającą się na gaszenie, nie pomieszczenie sobowusznym mogące chronić go przed ewentualnymi skutkami działania bomb gazowych oraz jeśli, przygotowując wcześniej materiał do uszczelnienia takiej ubikacji na wypadek ogłoszenia pogotowia op.,

— jeśli w każdym domu (bunkrowym) będzie zawieszony tampon przeciwgazowy lub schron dla tych lokatorów, którzy nie mają możliwości przygotowania sobie własnego gazoszczelnego pomieszczenia zabezpieczającego.

— jeśli oprócz przygotowania tych pomieszczeń ludność nie posiadająca jeszcze maski przeciwgazowej przygotowuje lub zakupi dla siebie zastępcze maski przeciwgazowe napełnione węgiem aktywowanym lub w ostateczności lampy przeciwgazowe.

— jeśli w chwili alarmu lotniczego wszyscy niezawodnie i opuszczają wolne przestrzenie i schronią się do pomieszczeń zamkniętych w ogóle, a do pomieszczeń gazoszczelnych lub schronów w szczególności oraz

— jeśli aż do odwołania alarmu lotniczego lub gazowego nikt nie będzie lekkomyślnie opuszczał pomieszczenia chroniącego go przed gasami bojowymi. Pasa tym na zakończenie należy stwierdzić, że:

A) jeżeli chodzi o indywidualną obronę przeciwgazową to:

- 1) każda ludność czynna (np. pracownicy fabryk, urzędów, instytucji, organa służb itp.) jest wyposażona w maski przeciwgazowe w odpowiednim zakresie.
- 2) Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada już w zapasie odpowiednią ilość maski przeciwgazowych dla ubezpieczonych i ich rodzin i pasas ten w krótkim czasie jeszcze bardziej zwiększy dając do użytku zapas w potrzebnych rozmiarach.

- 3) Wśród ludności biernoj znajduje się już znaczna ilość maszek RSC sprzedawanych przez LOPP, przy czym maski te całkowicie nadają się do skutecznej obrony przeciwgazowej.
- 4) Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przystąpiła już do ruszania w wycich ośrodkach zastępczych maszek przeciwgazowych napełnionych miastem węgla aktywowanego.
- 5) W bardzo krótkim czasie ludność bierna będzie miała zapas i trzy się także w pełnowartościowej maski przeciwgazowej nowego typu law. maski C2.
- 6) Jeżeli zaś chodzi o obronę przeciwgazową zbiorową - należy stwierdzić, że w poszczególnych ośrodkach i obiektach op. zorganizowana jest w potrzebny zakres:

- służba odkażająca (drużyny odkażające) przeznaczona do szybkiej likwidacji gasów bojowych oraz
- służba ratowniczo-sanitarna (punkty rat. san.) i kapeliszka odkażające i ośrodek rat. san.) przeznaczona w razie pomocy na wyhamowanej gasowaniu i skażeniach.

WIZYTA MINISTRA SPRAW ZAGR. EGIPTU W BIALOGRODZIE



Białogrod odwiedził min. spraw zagran. Egiptu Jakła Pasa, powitany w dworcu przez jagosiowskięgo min. spraw zagran. Cisar-Markowicza. Z Białogrodu minister Jakła Pasa udaje się następnie do Grecji. Na zdjęciu - moment przybycia min. Jakła Pasy na dworzec białogrodzki. Z lewej - min. Markowicz.

Srebrne baseny pływackie

(pa) Pewien milioner amerykański, zdziwiony na punkcie dbałości o zdrowie, wybudował w swej willi basen o srebrnych ścianach. Wychodził on ze słusznego założenia, że srebro posiada baktericidyczne własności i woda basenu będzie wskutek tego wolna od zarazków.

Kto wie, czy pomysł ten nie jest najlepszym sposobem odkażania wody?

W Polsce woda w basenach odkaża się przez tzw. „chlorowanie”. Ma to jednak te ujemne strony, że woda chlorowana drażni spojówkę oczu i powoduje ich zapalenie.

Z POBYTU PRZEDSTAWICIELI ADMINISTRACJI LITEWSKIEJ W POLSCE



W Polsce bawiła wycieczka prawników litewskich, którzy świadczą o sobie i jej okolicie, po czym wyjechali na świadczenie Gdyni. Na zdjęciu - obiad, wydany na cześć prawników litewskich przez Polski Instytut Prawa Administracyjnego.

Nowy gatunek motyla „latający szafir”

(a) W puszczy brazylijskiej nad Amazonek odkryto nowy gatunek motyla. Jest to najwspanialszy ze wszystkich dotychczas znanych motyli.

Skrytyła jego posiadał specylny rdzawy barwnik, który sprawia, że po zachodzie słońca motyl lśni odniekami najcenniejszego szafiru. Słota i motylowi nadano nazwę „latający szafir”.

Rozpiętość skrzydeł nowego motyla dochodzi do 50 cm. Czwór ten jest bardzo lekki i trudno dostępny, gniazda się bowiem na najwyższych szczytach drzew. Schwytanie szaditowej owada udało się indomemu z przyrodników brazylijskiej fauny i słoty pusa emerytańskich jedynie dzięki przypadkowi.

W poszukiwaniach swych usony

natrafili na rosnące w środku puszczy gęste agawy, nad którymi unosiła się chmara szafirowych motyli. Jak

Plaga lwów w Tanganice

(a) W górskich okolicach południowej Tanganiki, według wiadomości nadeszłych ostatnio z Dar-es-Salaam, pojawiły się w znacznych ilościach lwy, które napadają na trzody bydła, wyrządzając poważne szkody. Działalniki rosnących się tak bardzo, że wchodzą nocami w głąb osiedli ludzkich i dostają się

do obór mimo, że te są pilnie strażowane. Zanotowano również szereg wypadków z ludźmi, gdyż bawole rozszarpały kilku pastuchów.

Dotychczas nie udało się ani jednemu lwa zabić, co nie jest tak łatwo, gdyż widać się pod uwagę zabobony i kłuby przed „królem puszczy”.

NAWET I TYGRYSY LUBIĄ CHŁODNĄ KAPIEŁ



Na zdjęciu tygrys natywny kąpiel w cieniu wiatliki upałów. Zdjęcie to wykonane zostało w jednym z ogrodów zoologicznych na granicy

Rozprawa Poskrobków

w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

(telefonem od własnego korespondenta)

Dzisiaj rozpoczął się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie senacyjny proces braci Poskrobków.

Na ławie oskarżonych zasiadł skazany na karę śmierci w sądzie okręgowym w Białymstoku Władysław Poskrobko oraz uniewinniony przez ten sąd Zygmunt Poskrobko.

W sprawie tej wpłynęły 2 apelacje: adw. Wajnsztoka na wyrok skazujący Wł. Poskrobko, oraz wiceprokuratora Budzińskiego na wyrok, uniewinniający Z. Poskrobkę.

Obrońca Władysław Poskrobko domagał się psychiatrycznego badania oraz próby siły, aby wykazać, że Wł. Poskrobko mógł sam podnieść i przenieść zamordowaną Plekutowską na inne miejsce.

Na dzisiejszej rozprawie badanie psychiatryczne wykazało, że Wł. Poskrobko działał w pełni władz umysłowych. Podczas próby siły podniósł on

wagę 86 kg. poliojanta i przeniósł go bez wysiłku na odległość 3 mtr.

W przemówieniu swoim rzecznik oskarżenia domagał się w dalszym ciągu kary śmierci dla Władysława Poskrobko i ukarania także Zygmunta Poskrobko.

Jutro nastąpi przemówienia stron. Wyrok podamy w numerze niedzielnym.

Kolonie letnie Polskiego Związku Zachodniego

Dzieci z Zaolzia, Gdańskie i powiatów pogranicznych

w Czarniej Wsi i Porzeczku

Doroczny zwyczajem Polski Związek Zachodni organizuje kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec W.M. Gdańska i zagrożonych powiatów przygranicznych polsko-niemieckich. W roku bieżącym ze względu na sytuację polityczną w stosunkach polsko-niemieckich wymiana dzieci pomiędzy Polską i Niemcami nie została przeprowadzona. Na kolonie letnie PZZ przyjechały nato-

miast dzieci z Zaolzia Wolnego Miasta Gdańskie i zagrożonych powiatów przygranicznych polsko-niemieckich.

Na kolonii w Czarniej Wsi przebywają chłopcy ze Śląska Zaolziańskiego przeważnie z okolic Bogumina. Dzieci poraz pierwszy oglądają Polskę. Pełną ilość spośród nich niezbyt dobrze mówią po polsku. Bardzo słabo znają dzieje historii Polski. Dlatego też przy opraco-

waniu strony wychowawczej kolonii specjalnie zwrócono uwagę na język polski, poga-danki o Polsce. Na kolonii prowadzone jest przysposobienie wojskowe w ramach przedsięwzięcia przewidzianego przez Ministerstwo WR i OP dla szkół powszechnych. Na zakończenie kolonii chłopcy otrzymają odznakę strzelecką i POS.

W Porzeczku koło Grodna przebywają dziewczęta z pogranicza śląskiego, które po raz pierwszy widziały Wzrąże i wschodnie dzielnice Polski. Dzieci te zwiedzają w drodze powrotnej Druskieniki, Grodno, i Warszawę. II turnus kolonii odbędzie się w miesiącu sierpniu.

DOBRE WYNIKI PRACY Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym

Zebrano w ciągu roku o 53.000 zł. więcej

Rezerwiści na zjazd sierpniowy

Zarząd grodzki Zw. Rezerwistów w Białymstoku wzywa członków do wzięcia udziału w 25 r. rocznicę wstąpienia do Kompanii Kadrowej. Koszt wyjazdu do Krakowa i z powrotem wyniesie 12 zł. Wyjazd nastąpi 5 sierpnia, powrót 7 sierpnia.

Zapisy i wpłaty przyjmuje sekretariat Zw. Rezerwistów w godzinach od 15 do 20 hm. w godzinach od 13 do 20 (Pierackiego 19)

Fura przejechała dziecko

Onegdaj mieszkaniec Gródka Mendygraf wskutek nieuwagi przejechał furą dziecko Owidzkiego liczące 1 rok i 4 miesiące, które wależało się bez opieki.

Okradzenie p. Wajnracha

Popularny w naszym mieście p. Wajnracha Salomon (Peowia-ków 2) zameldował, że podczas nieobecności domowników nieznał sprawcy, po otworzeniu drzwi wytrychem, dostali się do jego mieszkania, skąd skradli 2 obligacje 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej po 100 zł. biżuterię wart. 142 zł. i 28 zł. bilonu wycofanego z obiegu.

Czyj łańcuch i żeton?

I komisariat p.p. poszukuje właściciela 2-metrowego łańcucha, znalezione 1 lipca br. na ul. Kupieckiej i żetonu srebrnego z napisem „Członkowi H.F. za II miejsce w biegu na K.M.”

Niepoprawni obywatele

Za przekroczenie różnych przepisów porządkowych, jak sanitarne, drogowe, handlowe, niedłunkowe, o czasie pracy, za zakłócenie spokoju publicznego, brak świadectwa przemysłowego, potajemny ubój i t.p. policja sporządziła 72 doniesienia. Za różne drobne wykroczenia ukarano szereg osób mandataми doręcznymi na łączną sumę 95 zł.

Zatrzymano:

Adamczak Aleksandrę i Półtorak Janinę za zaepskanie przedłożeniów i awantury.

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym, prowadzona w 1938 i 39 r. przez Miejski Komitet z p. prezydentem miasta Nowakowskim na czele, przy wydatnym współdziałaniu pp.: wiceprezydenta Piotrowskiego — przewodniczącego wydziału wykonawczego, dyr. Reszetyńskiego — skarbnika, nac. Gólbrowskiego — sekretarza, d-ra Kajgrodzkiego, kpt. Eielasika, d-ra Rozenmana, Łopateckiego, mgra Goławskiego, mec. Olszyskiego, prezesa Śnieżko i prof. Motoszko — członków K-tu, — dała w porównaniu z rocznym okresem ubiegłym wyniki znacznie lepsze.

Inicjatywa członków K-tu i jego współpracowników poszła przede wszystkim w kierunku uzyskania od społeczeństwa zadeklarowanych ofiar na pomoc tym, którzy pozbawieni byli w okresie zimowym tej największej dziś wartości — pracy zarobkowej. To też i rezultaty tej inicjatywy dały 53.000 zł. więcej w stosunku do 1937 i 38 r.

Gdy w 1937 i 38 r. zebrano świadczeń w gotówce 146.907 zł., czyli prawie o 53.000 zł. więcej. Gdy w poprzednim okresie rocznym społeczeństwo zalegało z ofiarami w gotówce 54.149 zł., to w 1938 i 39 r. jest tylko zaległych świadczeń 21.000 zł., które nota bene zostaną ściągnięte najprawdopodobniej do 1 grudnia br.

Z pomocy bezrobotnym w 1937 i 38 r. korzystało przeciętnie 1851 rodzin zaś w 1938 i 39 r. — 1923 rodzin, a to ze względu na lepszą kontrolę stanu materialnego bezrobotnych i zasadę odpracowania świadczeń, to znaczy nie nastawianie psychiki bezrobotnych na to, że można korzystać z pomocy społeczeństwa za darmo.

W Anglii, tym klasycznym kraju swobód demokratycznych, od czasu zaistnienia instytucji pomocy bezrobotnym, nie dawano nic darmo i słusznie. Uważano, że godności ludzkiej nie można poniżyć datkami społeczeństwa. Dlatego każdy bezrobotny musi odpracować to, co od społeczeństwa, czy też rządu w formie jakiegokolwiek bądź pomocy otrzymał. Inaczej psy hika ludzka nastawiona by-

łała na nierobstwo, a przeciętniacy swa godność sobotnik polski nie chce być nierobem — pariasem, który żyje tylko z cudzej łaski.

Pomoc bezrobotnym polegała na rozdawnictwie produktów, jak ziemniaki, mąka lub chleb, jarzyny, tłuszcz, opał i t. p. Za wykonywane prace płacono robotnikom fizycznym 1 zł dziennie oraz liczone 2 złote za wydane świadczenia w produktach i opale. Pracownikom umysłowym płacono gotówką 2 zł. dziennie, a świadczenia w produktach i opale liczone też po 2 zł. Wydawano także obiady z kuchni dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Obia-

dów tych za cały czas akcji zimowej, t. j. od 16 listopada ub. r. do 30 czerwca b. r. wydano 20 982.

Poza pomocą żywnościową, jak produkty, opał, obiady z kuchni oraz paczki świąteczne (Boże Narodzenie i Wielkanoc) starano się prowadzić także akcję kulturalną — oświatową. Bezrobotnym wydawano bilety wstępu do kin i teatru, książki do czytania.

W akcji pomocy bezrobotnym zwrócono dużą uwagę na dożywienie dzieci i młodzieży. W tym celu oprócz wydawania produktów rodzinom dla dzieci i młodzieży, dożywiano młodzież i

dzieci ze społeczeństwa instytucji charytatywno-społecznych.

Aby pomóc najbardziej potrzebującym bezrobotnym starano się również pobudzić ofiarność społeczeństwa na odzież dla bezrobotnych. Akcja ta dała dobre wyniki i wielu bezrobotnych (szczególnie dżentelmy i młodzieży) uzyskało pomoc w tym kierunku.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia bilans pracy ludzi dobrej woli, którzy, dzięki własnym wysiłkom i energii personelu oraz 14 zaufanych obywateli Białegostoku, zdołali choć w części ulżyć niedoli swych bliźnich.

Konferencja przedstawicieli ZPZZ w Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży

Okręgowy dyrektor Lasów Państwowych w Białowieży p. Nejman przyjął sekretarza okręgowego ZPZZ p. Sroczyńskiego oraz prezesa oddziału ZPZZ Rob. Przem. Bud. i Drzewnego w Grudkach p. Mszczuka na konferencji w sprawach zawodowych członków związku.

Na konferencji tej sekretarz okręgowy ZPZZ poinformował dyr. Nejmana o stosunkach i warunkach pracy, istniejących w tartakach państwowych w Hajnówce, Grudkach k. Białowieży i innych. W szczególności delegaci ZPZZ domagali się ograniczenia w zatrudnieniu robotników obcokrajowców, wagi o niestabilnym obywatelstwie t. zw. asyulantów, którzy zajmują miejsca pracy, do których pierwszeństwo winni mieć obywatele polscy.

Następnie delegaci poruszyli sprawę robotników rezerwistów, powracających z ćwiczeń bądź tych, którzy byli powołani i ustaliło zwalniają się ze służby wojskowej. Robotnicy ci odbywając powinność wojskową, nie mogli uzyskać komornego w domkach będących własnością Państwowych Zakładów Drzewnych w Hajnówce. Po powrocie tych robotników z wojska Zarząd Tartaku w Hajnówce potrząca z pierwszych ich zarobków zaległe komorne tak że robotnicy przy wypłacie otrzymali drobne kwoty.

Ta bezwzględność w ściąganiu zaległego komornego wywołała silne rozgoryczenie wśród robotników, którzy spełnili swój obowiązek żołnierski. Delegaci ZPZZ domagali się całkowitego umorzenia zaległego komornego za czas służby wojskowej, odbywanej ostatnio przez robotników.

W wyniku konferencji p. dyr. Nejman wyraził jedynie zgodę na rozłożenie zaległego komornego na raty płatne przez 10 miesięcy. Co do umorzenia całkowitego powyższych zaległości

dyr. Nejman wypowiedział się negatywnie uzasadniając, że przepisy nie dają Dyrekcji Okręgowej ani Generalnej Dyrekcji L. P. prawa umorzenia ze względów budżetowych.

Decyzję tę ZPZZ. podalo do wiadomości zarządowi odd. ZPZZ. Rob. Przem. Budowl. Drzewnego w Hajnówce, co oczywiście nie jest jednoznacznie z rezygnacją z dalszych starań o umorzenie zaległości. Jednakże na razie decyzja p. dyr. Nejmana została przyjęta przez zainteresowanych robotników z zadowoleniem.

Poza tymi sprawami natury zasadniczej delegaci ZPZZ. poruszyli kilkanaście innych spraw co do wstrzymania redukcji 2 pracowników umysłowych, przyjęcia na kontrakt pracowników czasowo zatrudnionych, warunków mieszkaniowych 2 rodzin robotniczych w Javeniu, budowę studni, przesunięcia 5 robotników do wyższej kategorii robotniczej, z uwagi na przygotowanie okres 3 letni w tartaku i na kolejkach, dalej sprawę przyjęcia ponownie do pracy

jednego inwalidy, który stracił rękę przy nieszczęśliwym wypadku.

Przeszło 2-godzinna konferencja dała pozytywne wyniki, gdyż p. dyr. Nejman szereg spraw z miesiąca zalał, bądź przyrzekł zalać niektóre w ciągu kilku dni

ROWERY

STANISŁAW KŁOSOWSKI

Białystok, ul. Kilińskiego 14, tel. 10-01

Dzisiaj na robotach miejskich pracuje 50 robotników więcej

Wczoraj, podając stan zatrudnienia białostockich bezrobotnych, wykazywaliśmy, że aby mieć bezrobotnych używających pracę, że można byłoby zatrudnić więcej ludzi. To też z uznaniem zaznaczyć należy, że stan zatrudnienia wzrósł w porównaniu z dniem wczorajszym o 50 robotników.

Wczoraj, podając stan zatrudnienia białostockich bezrobotnych, wykazywaliśmy, że aby mieć bezrobotnych używających pracę, że można byłoby zatrudnić więcej ludzi.

To też z uznaniem zaznaczyć należy, że stan zatrudnienia wzrósł w porównaniu z dniem wczorajszym o 50 robotników.

Konferencja ZPZZ z dyr. Twardo z państw. zakładów drzewnych w Hajnówce

Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli ZPZZ. z b. wojewodą p. Twardo, zarządcą państwowych zakładów drzewnych w Hajnówce.

W konferencji udział wzięli: sekretarz okręg. ZPZZ, Sroczyński, prezes oddziału ZPZZ. Rob. Przem. Budowl. i Drzewnego p. Oksentowicz Antoni i ref. zakładów p. Borkowski.

Na konferencji poruszyli szereg spraw robotniczych i umysłowych sławisk, panujących w podległych p. dyr. Twardo zakładach.

Delegacja, nie licząc na wy-

kanie decyzji z miejsca, słysząc p. Twardo o szereg pismo, w którym wyrażono szereg postulatów i żądań. Obecnie ZPZZ. oczekuje odpowiedzi p. Twardo i nadziei, że szersze motywy złożoną Dyrekcji do wydania właściwej decyzji, na którą czekają robotnicy.

dr° Walewski

chirurg, urolog, weneryczny, wycapłotowy
ul. 14, tel. 940

Pokój ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Kupiecka 1 m. 12.

Popierajcie PCK.

Poca. 6. 7.30. 9.
CENY od 84 gr.
mimo okresu letniego, snowa przeobój

„ŚWIAT”

Romans, który burzy krew w żyłach, jak wino węglerskie

MELODIE CYGANSKIE

W roli gl. CHARLES BOYER i Loretta YOUNG
Tęty polskojęzyczne kapelo cyganów. Melodie cyganki.

Kino „POLONIA”
CENY OD 25 groszy Poca. o 6 30
groszy

Miłość w dżungli

w rol. gl. Dorothy Lamour
Ray MILAND
Nadprogram PAT. Potęga
Armii Polskiej i państw
sprzymierzonych.

M. M. „GRYP”
CENY 25 groszy Poca. 6. 6.30
groszy

Film ze słoty seriali filmów polskich

WRZOS

w rol. gl. głośnie, powieści
M. Rodziewiczówny
w rol. gl. ANIOŁOWNA
BRODNIOWICZ

GOTOWE UBIORY
— w firmie —
Stanisław Kłosowski
Białystok, Kilińskiego 14
telefon 10-01

S A N A J L E P S Z E
Wielu kupujących wyraża szereg
firmie uznanie, uwijając nasze
gotowe garnitury i płaszcze za
najlepsze i najtańsze
w Białymstoku

Prosimy o sprawdzenie

Materiały wełniane,
bawełniane
i jedwabne
poleca po najniższych cenach

Bławat Poznański

właśc. DYONIZY KNAST
Białystok, ul. Kilińskiego 4

Kolonie w Rudzie k. Walit rezerwuarem zdrowia dla miejskiej dlatwy

W Rudzie, w odległości 37 km. od Białegostoku mieści się malownicza kolonia letnia ZPOK dla dzieci.

W ub. roku ZPOK. nabył tę malowniczość za 40.000 zł. u Szmida i w tym roku Ruda przybrała całkowicie inny wygląd.

Zostały odwiezione wszystkie domy, które otynkowano wewnątrz. Zakupiono nowy inwentarz stoły, łóżka. Zaprowadzono wodociąg, wybudowano nowe szatnie, piwnice, własną piekarnię, umywalnię i wiele innych przydatnych i wygodnych. Staw gdzie codziennie kąpią się dzieci. Został oczyszczony.

Na kolonii panuje niezwykle porządek i ład, unieję godzinami regulaminu. Dzieci spędzają tu czas ochoczo w lasach o czystym, sosnowym powietrzu. Czerwone, opalone twarzyczki,

doskonale apetyty świadczą najlepiej o tym, że bartują się tu organizmy wycieńczone, przybyły z ciasnych dusznych mieszkań. Nad całością kolonii czuwa p. Wilczyńska.

Wielkim brakiem w rozwoju kolonii jest naftowe oświetlenie. Niedaleko, bo zaledwie o 1 km. przechodzą przewody elektryczne. Czyż więc elektrownia nie mogłaby tych przewodów przedłużyć i dać pożytecznej placówce ZPOK bardziej zdrowe światło.

Tyle pracy i energii położył ZPOK, tyle kosztów pochłonęły te odnawiania domów dla zdrowia biednych dzieci. Inne

instytucje też mogłyby pójść na rękę ZPOK, w danym wypadku elektrownia białostocka, która powinna zainstalować światło w Rudzie, mając na względzie zdrowie naszego młodego pokolenia.

Plaga pokątnych doradców przesładuje interesantów w gmachu sądowym

Pomir o różnych przepisów i zakazów w gmachu sądów białostockich przy ul. Mickiewicza po korytarzach i ubikacjach sądowych wleczą się tak zw.

pokątni doradcy, którzy żerują na nieświadomości ludzkiej łapiąc wprost za polity interesantów.

Wiadomym jest, że kilkakrotnie zakazano dowania się pokątnych doradców w gmachu sądowym istnieje już od dłuższego czasu. Typy te przez swą natrętność są śmiertelnie wszystkim, nie tylko funkcjonariuszom sądowym, ale i mieszkańcom Białegostoku dobrze znane.

Dlatego więc krótkowzroczni woźni sądowi nie dają im się wciągnąć, wólczy się po korytarzach sądowych rycerscy przemysłu, oparte na namiętnościach ludzkich dopieniacz?

Poległym żołnierzom - Strzelcom Podhalańskim Szkoła-pomnik symbolem bohaterstwa

Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. na terenie gminy Odelek pow. sokolekiego dzielnie walczyli z najeźdźcą Pułk Strzelców Podhalańskich. Poległych bohaterów o góralskich nazwiskach pochowano w Klinówce, gm. Odelek.

Z listy p. A. Zareby Inspektor szkolnego w Sokole postanowiono uczcić pamięć poległych drogą wybudowania murywan-j szkoły - pomnika.

Wyłoniono komitet budowy. Użytkowano grunt obok cmentarza poległych i rozpoczęto starania o pieniądze na budowę, której koszt wynosi 18.000 zł.

Poza tym gromada gm. Odelek zadeklarowała szarwark i kamienie, wartości 2500 zł.

Ponieważ Komitet wyjechał od Twa Popierania Budowy Szkół Powsz. i PZUW jedynie 9000 zł. zwrócono się o pomoc do dowódcy pułku Str. odb. p. pułk. Czubyta i tu uwidoczniła się łączność

narodu i wojska. Bohaterski pułk nie tylko bronił ziemi przodków, lecz przyczynił się do budowy szkoły, deklarując brakującą Komitetowi Budowy kwotę, tj. 9000 zł. zebranych w formie składek miesięcznych od p.p. oficerów i podoficerów zawodowych pułku.

Za czyn ten należy się dzielnym ofiarodawcom wdzięczność i najwyższe uznanie.

Pragnąc to zadokumentować Rada Gminy Odelek nadała honorowe obywatelstwo Panu Pułkownikowi Czubytowi.

Szkoła będzie poświęcona jesienią 1940 r. w dwudziestą rocznicę bohaterskich zwołań pułku z nieprzyjacielem.

Sploszony koń złamał człowiekowi miednicę

Wczoraj wydarzył się o godzinie 14 po południu na rynku w Gródku niebezpieczny wypadek. Sploszony koń Mieszka Aleksandra ze wsi Wality zakreślił z wozem wielkie koło i całą siłą uderzył częścią wozu w stojącego na rynku Borowskiego Filipa, lat 17, który doznał

złamania miednicy i ogólnego wstrząsu.

Bołowskiego w stanie ciężkim odwiezi no do szpitala św. Rocha w Białymstoku.

Kino „PAN”
PORANKI
Pecz. 12-1.30 i 3 pp.
Pechowiec

Kino „PAN”
6.30 - 8.20 - 10

Piękny dramat muzyczny
SZALONY CHŁOPAK

Nieśmiertelny tercet aktorski, kraowany przez Hollywood na najulubieńsze gwiazdy obu kontynentów
Tyrone POWER, Anne FAYE, Don AMECHE

Barwna wstęga pięknych melodji, poczawszy od muzyki klasycznej aż do najnowszej jazzu i swingu — na tle porywającej miłości, egoistycznej ambicji i męczącej zazdrości.

Uwaga! BIAŁYSTOK Uwaga!
1 lipca b. r. otwarto letni salon dla BIAŁOSTOCZAN...

PAWILON w Supraślu

Wydajemy codziennie domowe wyborowej jakości
ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE
DANCING TOWARZYSKI w stylowo przybieranej sali od godziny 17-ej, na który zapraszamy. Usługa szybka i uprzejma.
Pod zarządem b. pracownicy Restauracji „RITZA” Stanisławy Dudzikówny

GALANTERIA STALOWA
Henryk SZMIDT
Białystok, R. Kościuszki 10.
Przybory do gotenia i strzyżenia. Grzebienie, szczyrty, brzytwy, zylarki, baterie, żarówki, noże i nóżki, tyłwy, nożyce do manicury, domowe i krawieckie termometry, niezbędne turystyczne i t.d.

Hurtownia Kolonialna
Spółka Jawn
Białystok, R. Kościuszki 19, tel. 7-69.

Sprzedż artykułów kolonialno-spożywczych NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

KANALIZACJE W ODOCIĄGI
Centralne ogrzewania — Odwadnianie (drenaż) — piwnic — Instalacje pomp i t.p.

wykonuje firma:
„PROM” Edward Cylwich
w Białymstoku
Mistrz korcesjonowany
Przedstawiciel Karol Niewiadomski, ul. Łukowska 3.

Środek od BÓLU GŁOWY
WAL DOBRODROŻE W POCZ.
KOWALSKINA
składka się odwołuje
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPE I KATARZE

APOLLO Dziej przebojowy film Pocz. 6.10, 8.20, 10.10 Ceny od 54 gr.

WALLACE BEERY Florence **ROBERT TAYLOR**

WSTAŃ I WALCZ

w filmie o niezwykłym napięciu reżyserii W. S. VAN DYKE'A

R. B. STEPHEN
PODWOJNE OBLCZE

Powieść sensacyjna

Rozdział I

TAJMNICZY PŁASZCZ.

Wysoki, gdański zegar, stojący w obszernej hali zamkowej willi barona Roberta Blacka, uderzył trzy razy, kiedy goście zaczęli się żegnać.

Światło przygłęb, wydane z okazji urodzin pana d mu, miało się ku końcowi.

W zadymionym buduarze, przy stolikach, wybranych zielonym sukniem, rozgrywały się ostatnie party pokerskiej i bridge. Orkiestra przegrywała jeszcze do tańca, ale tylko niechętne pary kręciły się w takt muzyki. Pozostałe goście odpoczywali w fotelach lub żeglali gospodarza.

W głębi największego salonu na ustronnej korytarze rozmawiali ze sobą dwóch panów.

— Czy wiesz, gdzie do domu — odezwał się jeden z nich — już po trzecim. A po chwili zlekka ziewnął — przygłęb była wspaniale, nima co mówić.

— Już oddawna nie widziałem tylu pięknych kobiet razem zebranych — wtrcił drugi z panów.

— Aktorka Nina Karell naprzykład, przecież u ciebie taka piękność; róż to za karnacja i te włosy — se typ. owski. Baron mi wiele miły gust.

— Przyznaj, że jest piękna, ale do mnie odhycie ten rodzaj urody zupełnie nie przemawia, znaczenie wiele kobiety drobniejszej, mniej cięgiej, mniej okazałej. Pam Betsy Lijnel podoba mi się bardzo; nie jest może tak piękna jak Nina, ale ma więcej wdzięku.

— Tego samego zdania jest zapewne mój pan Betsy, pan Artur; wodzi za nią tak zakochanymi oczyma.

— Zazdrosny w nią bardzo; gdy tańczyła z Tommem Irvingiem, widziałem, że był nim w zachmurzeniu i gdy przeszła ze swym tancerzem do drugiego pokoju.

W tej samej chwili drobna i przetrupia dziewczynka w białej różowej sukni, przetykanej srebrnym, zbiegła się do rozmawiających.

— Czy nie widział panowie Tomm Irvinga? — spytała — Właśnie odjeżdżam już z meim i chce miły zabrac go do naszego domu.

— Nie widziałem go już od dłuższego czasu — zauważył jeden z panów.

— Zapewne wyszedł się po angielsku — dodał drugi.

Pani Betsy zrobiła zamyśloną minkę, i powe gnawczy obu panów, wyszła do hali, gdzie odstawia już mierzwił się jej szatownik maldonek.

W ciągu pół godziny wszyscy powie spytali wille barona. Służba zaczęła przyciskać. Baron dmął ciężkie portjery i wyjrzał przez okno. Szum tuł mobilów odpędzał Reflektory polysowały wówał

ciemności nocy. Niebo było ciemne, bez jednej gwiazdki.

— Zaraz będzie padał deszcz — pomyślał, przeciągając się leniwie tyron. Jak to dobrze, że za chwile będę w łóżku. Taka zimna, ciemna noc.

Zauważył portjery i zaczął powoli wchodzić na schody, kierując się do swej sypialni, znajdujcej się na pierwszym piętrze.

Baron Robert Black skończył tego dnia trzydzieści lat. Był to piękny mężczyzna o wysokiej barczastej postaci, ciemnych, odwróconych na tył głowy włosach i klasycznych rysach twarzy. Jedyną słabko biera obfitego najtku rzeszał samonie w wólki, odległej o kilkanaście kilometrów od stolicy. Wielkimi majątkami ziemskimi, kłówech był niepodzielnym właścicielem, zarządzał administracją. Baron spędził tam wczelko lato i jesień gospodarując i polując zawiązać. Znamy i cenny w okolicy jako prawy i bywał i kieszalowy człowiek; odczory był zawsze miły baron garstką serdecznych przyjaciół, przywrzanych i oddanych mu cila duszą.

W chwili, gdy Black był za kłanką, by swo rewał drzwi swej sypialni, doznał go stary służący, Franciszek.

— Panno baronie, panie baronie — wolał trochę drżącym głosem — czy wszyscy goście odjechali już do domu, czy może nie maże doid w wille?

— Dłaczę o to pytanie, Franciszku, przecież sam widziałem, że wszyscy odjechali.

— Panie baronie, w hali zostało jakichś okrycie i cylinder, sam widziałem przed chwilą.

— Przywidzia o ci się chyba, mój Franciszku. Nikt przecież w tak ciemną noc nie mógł zapomnieć swego chrysta.

Problem
nad którym każdy powinien się zastanowić

Co robić
aby zdobyć w życiu niezależność?

Zaczęć wcześniej, stałe oszczędzać — to jedyna rada.

K.K.O. w BIAŁYMSTOKU
ul. Pierackiego 1



Hitlerowskie czołgi przez granicę 4 zabitych, 14 rannych pod Łowiczem

kończą się w... kryminale

Pijany szofer ciężarówki rozbił autobus z pasażerami

(R) Przed sądem w Łodzi toczy się obecnie kilka procesów o przemyślenie Niemców, zamieszkałych w Polsce przez „zieloną granicę” do Trzebieży Rzeszy.

Na ławie oskarżonych zasiadli Johan Strochalski i Józef Orath, byli pracownicy komunikacji samochodowej. Znali oni dobrze tereny poligonalne, gdyż często odbywali tam wyjazdy samochodami z Wielunia i postanowili to wyzyskać.

Zorganizowali wyprawę do Trzebieży Rzeszy. Przechadzając przez granicę mieszkanców Rudy Pablianczyki: Elżę Rist, Luizę Rist, Herberta Rist, Leonkę Rist i Elżę Bastian.

Wszyscy wsiadli do pociągu zdążającego do Pablianczy. By nie budzić podejrzeń wysiedli w Pablianczach i wykupili bilety do Zduńskiej Woli, a następnie dopiero bilety do Trzebieży.

Elza i Luiza Rist w ostatniej chwili stochowały i wróciły do Rudy Pablianczyki. Pozostali Strochalski i Orath przeszli granicę przez granicę.

Po uławnieniu tej sprawy Strochalski i Orath zostali aresztowani. Sąd skazał Oratha na 7 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny za Strochalskiego — na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny.

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadli mieszkancie Wielunia Wilhelm Grunwald, pod takim samym zarzutem.

Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia.

Reinhold Kessert, zamieszkały w Aleksandrowie pod Łodzi, oskarżony o szereg świadomie fałszywych w ekli, mogących wzbudzić niepokój oraz o obrazę narodu polskiego skazany został na 5 miesięcy aresztu i 50 zł grzywny z zamianną na dalsze 3 miesiące aresztu.

W Sądzie Okr. w Rybniku zapadł wyrok, mocą którego został skazany na karę 2-miesięcznego więzienia i 50 zł grzywny Niemiec Paweł Brzonka, b. radny miejski i członek miejscowej „Jung-Deutsche Partei”, za udzielanie pomocy za pieniądze wynagrodzeniem przy nielegalnym przekraczaniu granicy z Polską do Niemiec, Brzonka po aresztowaniu został wykluczony z grona radnych miejskich w Rybniku.

Równocześnie sąd skazał trzech Niemców: Marcina Ellera, Józefa Wölkera i Jana Kempera z Rawy Ruskiej, którzy po porozumieniu z Brzonką uświadomili zbitec za granicę, na karę po 4 miesiące więzienia.

W Radce pow. tarnogórskiej aresztowano Brunona Urbanczyka i Klemensa Trzęsłocha pod zarzutem ułatwienia ucieczki polskiemu obywatelowi za granicę za wynagrodzeniem. Obu oddawano do dyspozycji sądu śledczego w Tarnogórskich Górach.

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odpowiadało dwanaście osób, oskarżonych o chęć nielegalnego przekroczenia granicy i przemycenie drobnych kwot pieniężnych. Wszyscy pochodzą z Łodzi i okolicy. Większość z nich była bezrobotnymi najwyżej od dwóch tygodni, a część porzuciła pracę. Wszyscy przyznali się do winy, twierdząc, że zostali namówieni do tego przez niemieckiego Ottona Stamma, trudniącego się zawodowo przemyśleniem ludzi do Niemiec, na czym robił dobre interesy, biorąc po 100 i więcej zł od osoby. Po przywiezieniu do Katowic, Stamm zostawił ich na ławie losu.

Sąd skazał wszystkich na karę po dwa miesiące aresztu z zawieszaniem, biorąc pod uwagę dotychczasową ich niekaralność i niski stopień rozwoju umysłowego. Ofic Stamm skazany został na rok więzienia, bez zawieszania.

W Zarosiu (pow. Grudziądz) od uderzenia pioruna powstał pożar w zabudowaniach Hermana Orlejewskiego, obywatela polskiego narodowości niemieckiej. Spalił się dom, stodoła i stajnia pod jednym dachem.

Akcja ratunkowa w czasie pożaru była utrudniona wskutek eksplozji naboju karabinowego (1). Po ugaszeniu pożaru w zgłuszczach znaleziono opalony karabin „Mauser”, 26 łusek od naboju oraz 60 pocisków.

Prześluchiwany Orlejewski oświadczył, że posiadał je od r. 1920 od opłatanego przez Niemiec Jabasa, który wyemigrował do Niemiec. Znalezione dowody przekazane zostały władzom sądowym.

W Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko doprowadzonym z aresztu członkom „Jung-Deutsche Partei” Erykowi Domröse i Karolowi Kowitz z Kręgu pow. starogardzkiego.

znalezł się w areszcie nieco później. Na dworcze bowiem w Skalacie, Miśkowie poprosił eskortującego śp. Zielińskiego, aby pozwolił mu wleźć do domu, bo chce się zobaczyć z rodziną, z którą od dłuższego czasu się nie widział, na co śp. Zieliński się zgodził.

Zieliński chcąc ten fakt ukryć przed prześladowanymi nakłonił wódnego Surowego do wydania mu świadectwa o wcześniejszym doprowadzeniu więźnia.

Przeciw śp. Zielińskiemu wdrożono zarządzenie o doprowadzeniu do dyscyplinarne, czym tak się przejął, że postanowił odebrać sobie życie zabierając ze sobą do grobu swą najbliższą rodzinę.

Wypadek apostroficzny doświadczył i desperata przewidziano i tym razem do szpitala.

Stan Maleckiego jest groźny.

oskarżonym o wywrócenie słupów telegraficznych i uszkodzenie sieci telefonicznych pomiędzy Żabim a Kręgiem.

Wymienieni przyznali się do popełnienia czynu, usiłując przedstawić z siebie jako wybrak pijacki.

Sąd skazał obu Niemców po 1 roku więzienia, a ponadto przysądził Dyrekcji Poczty i Teleg. powództwo cywilne w kwocie 126,34 zł oraz 6 proc. odsetek i zwrot kosztów.

Człowiek w zębach lwicy

Wstrząsający wypadek w cyrku w Przemyślu

(I.K.) Na jednym z placów na ul. Mickiewicza w Przemyślu wrocę gąszczem prac. Krzątają się robotnicy, zwożą i kroszą wielkie śrętki i kłatki przygotowując taren dla cyrku Barnuma, który tu właśnie rozbił swe namioty. O tym, że warunki pracy nie są tu zbyt spokojne, świadczy tragiczny wypadek, który wydarzył się wczoraj w Przemyślu.

64-letni majster cyrkowy Marcin Śliwa pracował nad umocnieniem liny żelaznej przebiegającej od szczytu namiotu na szewnatr obok wagonu z czterema lwami. Ma ster nie bał się lwów — to były jego przyjaciele. Bo Śliwa był dzieckiem cyrku. Urodził się wozie cyrkowym i od najmłodszych lat pracował w największych cyrkach świata, podróżując po całym świecie.

Przez kilka ostatnich lat Śliwa pracował w cyrkach polskich.

Aż nagle pewnego dnia, lwy zawiodły pokładant w nich zaufanie.

(K) W czwartek około 6.15 samochód ciężarowy firmy „Becon Factory” w Krotoszinie, prowadzony przez pijanego szofera Jęsa Wojciechowskiego na 7 km od strony Łowicza w kierunku Łodzi niedaleko wsi Jamno, wpadł na autobus osobowy M. K. S. z Łodzi, kursujący na linii Łódź — Łowicz — Warszawa.

Przebieg katastrofy: szofer autobusu Łódzkiego Karol Stefanowski,

opozregi w pewnej chwili, że ciężarówka jedzie bardzo nierówno, zgrzaskami. Nie uległo wątpliwości, że samochód ciężarowy kierowany jest przez pijanego szofera.

Stefanowski natychmiast zjechał na skraj szosy, gdzie zatrzymał się mając nadzieję, że uniknie zderzenia z ciężarówką.

Niestety jednak, stało się inaczej. Wojciechowski, nie panując nad kierownicą, wyjechał na wybieg, dochodząc do 60 km na godzinę, wjechał z wozem na autobus.

Autobus strasznie bocznie ślizgnął wywrócił się do głębokiego rowu, przysiadając pasażerów.

Rozległ się iskrzący wotanis o pomoc rannych. Okoliczni mieszkańcy i przejeżdżający popłynęli im z pomocą.

Wewnątrz autobusu leżały cztery zgniatane ciała, m. in. małe dziecko z odciętą głową. Interier tych ofiar katastrofy nastąpiła już w chwili zderzenia, siedzieli bowiem po lewej stronie autobusu.

Obok, w kaluży krwi walały się ciała 4 innych pasażerów i konduktora autobusu.

Czternastu pasażerów odniosło ciężkie rany.

Ciężko rannych odwieziono natychmiast do szpitala w Łowiczu, gdzie niebawem jedna osoba zmarła, pozostałe walczą z śmiercią. W międzyczasie, na miejscu strasznej katastrofy zjechał przedawciela wozu.

Sprawca katastrofy Jan Wojciechowski został natychmiast aresztowany. Był on kompletnie pijany. O

szedł go w areszcie w Łowiczu. Przedstawiciele władz przybyli do zidentyfikowania zabitych i rannych.

Zabito 29-letni (kacz Lejś Jętkowicz, zamieszkały w Pablianczach, przy ul. Warszawskiej nr 12, Natalia Krabczakowa (znaną adres) i nieznaną dziewczynę.

Zabito także — to 3-letnia Barbara Janina Janicka z Łowicza (ul. Zduńska 39). — W chwili katastrofy, dziecko siedziało na kolnierzach matki Stanisławy Janickiej, która doznała złamań czaszki. W stanie bezładnym odwieziono ją do szpitala w Łowiczu.

Ciężko ranni, poza Janicką, zostali: Roman Przybylski z miejscowości Mały Rudek, Aron Grünbaum z Łodzi i Władysław Miazek (Jerów, pow. Brzezany). Leżą w szpitalu w Łowiczu.

Natomiast ciężkie obrażenia odniosli: Ludomir Kłapski, zam. w majątku Ceglów, Roman Knapikowski, robotnik z Łowicza, Dawid Błanum, kupiec z Warszawy, Szaja Waszarski z Łodzi, Kazimierz Juski z Łowicza, Mianko Grünbaum z Łodzi, Rachwał Estrajcher z Pablianczy, Józef Grabia z Warszawy (ul. Krucza 7), Edward Prokop z Płocka, Władysław Miazek z Łowicza, Leon Danziger z Warszawy (Lezna 10), Barbara Oraczowska, urzędniczka z Warszawy (Kopernika 45).

Leż rannych opatrzono w szpitalu w Łowiczu, po czym udali się oni w dalszą drogę.

Dochodzenie władz policyjnych trwa.

Katastrofa samochodów pod Sochaczewem

5 pasażerów rannych — przewieziono do Warszawy

(R) Onegdaj w nocy na osiedlu Warszawa — Łódź niedaleko Sochaczewa nastąpiło zderzenie samochodu z wozem, nalożonym męską, a w chwili zderzenia rozbił się jasec jednego z nich na rumowisku z pierwszą katastrofą.

A było to tak. Z Warszawy wyruszył samochód osobowy firmy „Jawa” 3-koł. Prowadził go dyr. R. Priesenberg. Jechało jessace w tym aucie 5 osoby.

W pewnej chwili trzeba było wyminąć jakiegoś furgo i w tej właśnie chwili rozbiły reflektory auta i naprzeciwna. P. Priesenberg odle-

pniony błyskiem skręcił gwałtownie i wpadł na furgon. Trzask i samochód rozpadł się. Kierowca wypadł lekko ranny.

W sekundę później wpadło na po-gruchotany samochód auto z rozpałonymi reflektorami. Skutki zderzenia: trzy osoby ciężko rane i dwie leż.

Na szczęście, w kilkanaście minut później nadjechał autobus między-miastowej komunikacji z Łodzi. Zabrał natychmiast wszystkich pięciu rannych do Warszawy i odwiózł do szpitala.

Policeja zarządziła dochodzenie.

Dyscyplinarka, czy życie dwojga ludzi?

Wystrzelał rodzinę i siebie w skroń palną

(Ch) Niedawno posterunkowi policji w Skalacie, Zieliński, gdy wrócił nad renowe ze służby — zastrzelił swoją żonę i dwoje dzieci i sobie strzałną w skroń.

Obecnie wyjaśniono przyczyny tragedii.

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odpowiadał woźny Sądu Grodzkiego w Skalacie — Grzegorz Surowy, oskarżony o to, że jako dozorca aresztów, w kładzie tymczasowo aresztowanych, jak i w wydanyemu świadectwu posterunkowemu śp. Zielińskiemu stwierdził, niesgodnie z prawdą, o doprowadzeniu przez Zielińskiego do aresztów urzędnika Tow. Rolniczego, Józefa Miśkietego, wczesnym rankiem.

W rzeczywistości jednak więźnia

znalezł się w areszcie nieco później. Na dworcze bowiem w Skalacie, Miśkowie poprosił eskortującego śp. Zielińskiego, aby pozwolił mu wleźć do domu, bo chce się zobaczyć z rodziną, z którą od dłuższego czasu się nie widział, na co śp. Zieliński się zgodził.

Zieliński chcąc ten fakt ukryć przed prześladowanymi nakłonił wódnego Surowego do wydania mu świadectwa o wcześniejszym doprowadzeniu więźnia.

Przeciw śp. Zielińskiemu wdrożono zarządzenie o doprowadzeniu do dyscyplinarne, czym tak się przejął, że postanowił odebrać sobie życie zabierając ze sobą do grobu swą najbliższą rodzinę.

Wypadek apostroficzny doświadczył i desperata przewidziano i tym razem do szpitala.

Stan Maleckiego jest groźny.

Dość już sztuczek!

Obieżyświat posiedzi rok i będzie wysiedlony

(IK) Hugon Prellitch z Czerniowca — mimo młodego wieku, ma za sobą bogatą i bujną przeszłość. Początkowo przebywał w rumuńskiej szkole wędłot, następnie studiował medycynę wojskową na Uniwersytecie Bukareszteńskim.

Rychło jednak sprzykrzyła mu się nauka. Wstąpił wówczas do wojska na czynną służbę. Popadłszy w zatarg z przełożonym, zbłądził i przekroczył nielegalnie granicę polską.

Prellitch począł się trudnić rachorawem i to w sposób sagrający niejednokrotnie życiu jego „pacjentów”. Ostatnie władze sebrały dość dowodów jego winy, a sąd w Stanisławowie skazał go na 1 rok tym razem bezwzględnie więzienia.

Po odbyciu kary, co nastąpiło w tych dniach, został Prellitch jako uciążliwy cudzoziemiec usunięty z Polski. Odstawiono go do granicy rumuńskiej w Orassani i oddano w ręce rumuńskiej władzy wojskowych

zawodu „anchora” wskutek interwencji policji stał się dla Prellitcha niemożliwe, postanowił zmienić zawód. W tym celu zwrócił się do władz bezpieczeństwa, oferując swe usługi w charakterze informatora w tropieniu przestępców. W tym charakterze składał on wiadomości rozmaitej treści doniesienia.

Kiedy stwierdzono, że doniesienia te oparte są na prowokacjach wytoczyła mu prokuratura stanisławowska oskarżenie o oszczerstwo, a sąd w Stanisławowie skazał go na 1 rok tym razem bezwzględnie więzienia.

Po odbyciu kary, co nastąpiło w tych dniach, został Prellitch jako uciążliwy cudzoziemiec usunięty z Polski. Odstawiono go do granicy rumuńskiej w Orassani i oddano w ręce rumuńskiej władzy wojskowych

Porachunki apaszów lwowskich

Jednego zabił „z litości” drugiego chciał zabić z zemsty

(D. N.) We Lwowie głośno byk w swoim czasie o morderstwie w szpitalu żydowskim. Wtedy to jakiś męczący nie zauważony przez służbę szpitalną wpadł na salę chorych i dwoma strzałami rewolwerowymi posabwił życia nieuleczalnego chorego Dawida Błkowa rekte Błkhoffa.

Dochodzenie ustaliło wówczas, że mordercą był Benoch Hersh Perimuter, przyjaciel Błkhoffa. Perimuter tłumaczył się że abrodnie popołnił roszczenia, gdyż nie mógł znieść dalszych cierpien przyjaciele, co do którego lekarze stracili już nadzieję.

Strzelający „z litości” został po rozprawie sądowej wypuszczony na wolność.

Wkrótce jednak naszukał jego stało się znane policji z innych występów, mniej „szlachetnych”, niż poprzednie.

Ostatnio na ul. Arcaśewskiego rozegrało się tajemnicze zabicie. Była to dalszym ciągiem toczącej się w światku przestępczym walki kontr-

rencyjnej między dwiema bandami żydowskimi.

Przed trzema tygodniami doszło w restauracji u zbiegu ulic Arcaśewskiego i Włocławskiej do krwawej rozprawy między trzema brzoimi Szagalami i młodym przestępcą Mojżeszem Danneim, anonym w świecie przestępczym pod pseudonimem „Mojżesz Dobke”.

Donn, który wpadł do restauracji z rewolwerem w ręku i asypał Szegalów strzałami, został przez nich w czasie bójki tak amokrowany, że na miejscu zginął.

Bandę, której Donn był hersatem, poprzedził Szagalom szemat. One gdał, kiedy dwaj uczestnicy imieritelnej bójki, Herman i Haskel Szegalowie, siedzieli w bramie realności, w której mieszkali przy ul. Arcaśewskiego 4, zatrzymała się nagie przed domem doradca Lonna, a siedzący w niej męczący strzelił z rewolweru w stronę Szegalów, lecz chybił. Po strzałach woźnica szacił konie i doradca szybko odjechał.

Policeja udzieliła sprawcy nieudane-

go samochodu morderczego ujęt w kilka minut później. Okazał się nim Benal Hersh Perimuter, noszący w światku przestępczym pseudonim „Rudy Hersh”.

Niedostępnego zabójcę przytrzymano i oddawiono do aresztu po tymczasem.

Bitwa z włamywaczami w Przemyślu

Jeden padł po złodziejskiej wizycie w pałacu biskupa

(WK) W nocy ze среды na czwartek ok. godz. 1 do pałacu biskupa g. kat. w Przemyślu, Kocylowskiemu włamali się trzej złodzieje.

Widzieli to jakiś stary sługa przychodzący. Natychmiast zawiadomował policję. Kilku policjantów otoczyło ze wszystkich stron pałac biskupa.

Włamywacze, którzy znajdowali się dopiero w przedpokoju pałacu, usiłowali otworzyć drugą wewnątrz, i wamę, prowadzącą do sieni, sieni i łazienki. Jeden z nich, że palenisko otoczony przez policję, usiłował uciec głównym wyjściem.

Po ich ucieczce policja złapała bandytę, który gęsto ostrzeliwał się z rewolwerów. Dwaj bandyci pobiegli w stronę ul. Władzarskiej, trzeci zaś uciekł do ul. Włocławskiej. Policjanci podzielnili się również na dwie grupy.

Bandyta uciekający ul. Francuskiej został alic. Natomiast z dwóch bandytów, uciekających ul. Władzarskiej, jeden został ujęty przez

pałacu biskupa. Jeden z nich, który wyszedł boczny szej, raniąc ciężko paną Krauskę i leż p. Mrosińskiego. P. Augustyniakowa, która siedziała obok kierowcy, wyszła bez szwanku.

Lekarz stwierdził u p. Krauskiej domkanie obojczyka i ogólnie ciężkie obrażenia twarzy i przewiózł ją do szpitala. P. Mrosiński doznał obrażeń głowy i po opatrunku wrócił do Łodzi.

Nóż w brzuchu upartego

Nie pomogła kula, to się pokrajał

(P) Mieszkaniec wsi Czastar pod Wieluniem, niejaki Malecki, usiłował niedawno wystrzelać z rewolweru pozbawić się życia. Ponieważ kula przeszła bokiem — niedostępnego samobójcę udłano uratować.

Malecki po powrocie ze szpitala nie zaniechał jednak myśli pozbawienia się życia, ale nie ufał już widocznie broni palnej skoro uciekł się do swykiego, wystrzelił nożem kuchennym, którym rozpruł sobie brzuch.

Wypadek apostroficzny doświadczył i desperata przewidziano i tym razem do szpitala.

Stan Maleckiego jest groźny.

Wariatka z cuchnacym trupem

Niesamowita historia w domu ubołego

(R) W suterenie domu przy ul. Rybnej w Łodzi mieszkał ubogi młody 42-letni Władysław (lata 20-letnia jego córka, umysłowo chora, niedawno wypisana została ze szpitala w Kuchanówce.

Przed kilku dniami Graf aniechł omy białem pracy będąc w zupełnej depreji — popoził samobójstwo, wieszając się na haku.

Umysłowo chora nie zaważda-

wienia się życia, ale nie ufał już widocznie broni palnej skoro uciekł się do swykiego, wystrzelił nożem kuchennym, którym rozpruł sobie brzuch.

Wypadek apostroficzny doświadczył i desperata przewidziano i tym razem do szpitala.

Stan Maleckiego jest groźny.

Profesor odnalazł skradzione księgi

Służąca je wynosiła do antykwaryusza

(P) Prof. Uniw. Jagiellońskiego Władysław Konopczyński, w Krakowie, stwierdził, że z prywatnego księgozbioru skradziono mu wiele książek o beśsennej treści historycznej i prawnej. Profesor rozpoczął na własną rękę poszukiwania wśród mieszczących antykwaryusza, gdzie rzeczywiście znalazł przesłanych antykwaryusza.

40 skradzionych z niego książek. Zawiadomił o tym policję która zatrzymała służącą profesora Antoninę Brodzkiewiczównę. Służąca przyznała się do winy.

Sąd skazał Brodzkiewiczównę na rok więzienia. Ponadto potrącono do odpowiedzialności za wyłączenie rzeczywiście znalazł przesłanych antykwaryusza.

pałacu biskupa. Jeden z nich, który wyszedł boczny szej, raniąc ciężko paną Krauskę i leż p. Mrosińskiego. P. Augustyniakowa, która siedziała obok kierowcy, wyszła bez szwanku.

Lekarz stwierdził u p. Krauskiej domkanie obojczyka i ogólnie ciężkie obrażenia twarzy i przewiózł ją do szpitala. P. Mrosiński doznał obrażeń głowy i po opatrunku wrócił do Łodzi.